

Groźba likwidacji Memoriału

Maria Domańska

11 listopada rosyjska Prokuratura Generalna zwróciła się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o likwidację organizacji Memoriał (pełna nazwa: Międzynarodowe Stowarzyszenie Historyczno-Oświatowe, Dobroczynne i Obrony Praw Człowieka „Memoriał”) wraz z innymi podmiotami wchodzącymi w jej skład. Prokuratura powołuje się na wielokrotne, uporczywe naruszanie przez Memoriał ustawy o „agentach zagranicznych” („ukrywanie przez organizację statusu agenta zagranicznego” w związku z brakiem odpowiednich oznaczeń materiałów drukowanych i publikacji online). Większość zastrzeżeń dotyczy domniemyanych naruszeń popełnionych w 2019 r. Sąd Najwyższy ma rozpatrywać wniosek 25 listopada.

Międzynarodowe Stowarzyszenie Memoriał to najstarsza niezależna organizacja zajmująca się w Rosji obroną praw człowieka i dokumentująca zbrodnie stalinowskie. Ma duże zasługi m.in. w opracowywaniu dokumentacji zbrodni katyńskiej we współpracy z polskimi badaczami. Jest to organizacja parasolowa, w której skład wchodzi kilkadziesiąt autonomicznych podmiotów w całej FR, w tym ok. 50 oddziałów regionalnych oraz Centrum Praw Człowieka Memoriał. To ostatnie trafiło na listę „agentów zagranicznych” w 2014 r., a samo Międzynarodowe Stowarzyszenie Memoriał – w 2016 r. Status „agentów” został też narzucony części oddziałów regionalnych Memoriału.

Komentarz

- Organizacja była dotychczas wielokrotnie karana grzywnami za naruszanie przepisów o „agentach” (ich łączna kwota przekroczyła 6 mln rubli – ponad 75 tys. euro), a także nękana na inne sposoby. W październiku br. telewizja NTV próbowała zdyskredytować przygotowaną przez Memoriał wystawę o kobietach więźniarkach Gułagu, nieznani sprawcy zaatakowali moskiewskie biuro organizacji podczas pokazu filmu „Obywatel Jones”, a 15 października wydział bezpieczeństwa gospodarczego i przeciwdziałania korupcji moskiewskiego MSW zażądał od Memoriału przedstawienia szczegółowej dokumentacji dotyczącej funkcjonowania organizacji od chwili jej założenia w 1989 r.
- Przedstawiciele Memoriału jednoznacznie wskazują na brak podstawy prawnej dla wniosku prokuratury, powołując się na postanowienie SN z grudnia 2016 r., według którego likwidacja organizacji o statusie „agenta zagranicznego” może nastąpić jedynie w wyjątkowych sytuacjach (popełnienie poważnego przestępstwa). Ponadto część zastrzeżeń prokuratury dotyczy materiałów publikowanych przed wejściem w życie odpowiednich przepisów, co stanowi kolejny przejaw stosowania prawa wstecz przez rosyjskie władze.

- Należy zakładać, że Sąd Najwyższy przychylił się do wniosku prokuratury. Memoriał jest niewygodny dla władz z dwóch powodów. Po pierwsze prowadzi działania sprzeczne z polityką historyczną Kremla (przywraca pamięć o ofiarach masowego terrorku, publikuje dane sprawców, realizuje programy z zakresu edukacji historycznej dla młodzieży). Po drugie zajmuje się obroną praw człowieka (m.in. zamieszcza listy więźniów politycznych i osób represjonowanych przez reżim Putinowski).
- Podobnie jak w przypadku wielu innych organizacji ukaranych statusem „agenta zagranicznego” Memoriał będzie najpewniej poszukiwał nowych form działalności. Jako wysokie należy ocenić ryzyko dalszych prześladowań jego kierownictwa i członków na skalę większą niż wcześniej. Prawo FR stwarza nieograniczone możliwości ich represjonowania zarówno na gruncie przepisów zakazujących podważania oficjalnej wersji historii (tzw. zakaz rehabilitacji nazizmu, zakaz porównywania działań ZSRR i III Rzeszy), jak i przepisów o ekstremizmie czy ustaw dotyczących przestępstw finansowych.
- Atak władz na Memoriał wpisuje się w zaostrzający się kurs Kremla w polityce wewnętrznej i agresywną retorykę wymierzoną w „agentów Zachodu” i „wrogów Rosji”, a także potwierdza skrajnie woluntarystyczne, instrumentalne wykorzystywanie prawa o „agentach zagranicznych” przez przejawiający w coraz większym stopniu ambicje totalitarne reżim. Ze względu na wyjątkowy, symboliczny status Memoriału w rosyjskim społeczeństwie obywatelskim jego likwidacja stanowiłaby jednak jakościowy przełom i wyraźny sygnał determinacji rządzących do zaostrzenia walki ze środowiskami niezależnymi. Świadczy to o pogłębiającym się niepokoju Kremla w kwestii rozwoju sytuacji wewnętrznej w najbliższych latach, w warunkach spadającego poparcia dla reżimu. Co najmniej do wyborów prezydenckich, zaplanowanych na 2024 r., należy się spodziewać kolejnych represji wymierzonych w społeczeństwo obywatelskie w FR, a także następnych fal emigracji politycznej i prób kontynuowania dotychczasowej działalności za granicą.